



NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE

Miesięcznik Gminy Słupsk

czerwiec - lipiec 2006

Nr 7

Cena 0,50 zł

Gmina Słupsk - rekin oszczędzania i inwestowania!

Nasza gmina znalazła się na drugim miejscu w województwie pomorskim pod względem wysokości nadwyżki operacyjnej!

Nadwyżka operacyjna to suma, która wskazuje, czy gmina ma zdolność inwestowania i brania kredytów. Brak tej nadwyżki może świadczyć o tym, że dochody gminy są przejadane. Jeśli nadwyżka jest, to znaczy, że gmina może inwestować i brać kredyty, jest wiarygodnym partnerem finansowym. Obecnie banki, udzielając gminom kredytów, biorą pod uwagę istnienie nadwyżki operacyjnej i jej wysokość.

Ranking uwzględnia podział jedynie pod względem województw. Z tego wniosek, że gmina Słupsk wyprzedziła nie tylko inne gminy w województwie pomorskim, ale i miasta. satysfakcja jest tym większa, że na liście czterech pierwszych najgospodarniejszych pod względem wysokości nadwyżki operacyjnej, nie ma dużych i zamożnych aglomeracji, jak Gdańsk, Gdynia czy Sopot, a nawet Słupsk czy Ustka.

Temat numeru

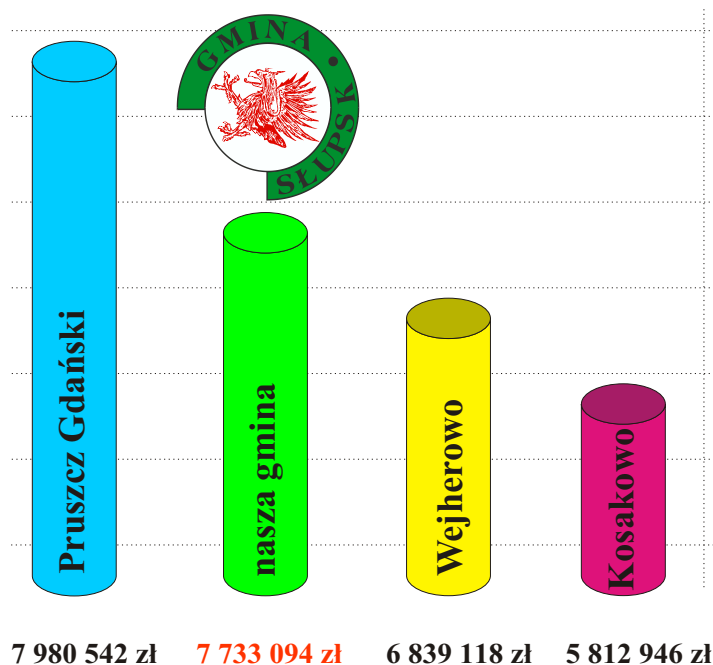


Elektrownie wiatrowe. Mają tyłu zwolenników, ilu przeciwników. Gmina Słupsk nie jest wyjątkiem. W tym numerze przeczytacie Państwo, dlaczego niektórzy mieszkańcy Swołowa nie chcą u siebie wiatraków, kto pojechał oglądać farmy wiatrowe w Tymieniu i Cisowie, o zabytkach w cieniu wiatraków i wiele innych ciekawostek.

Zapraszamy do lektury! S. 4-5.

Miejsce gminy Słupsk pod względem nadwyżki operacyjnej

woj. pomorskie



W tym numerze:

Dodatek specjalny - gmina Słupsk z lotu ptaka!

Dąb Kusowo w klasie okręgowej! - s. 15

Zaproszenie na Jarmark Gryfitów! - s. 9

Czy będzie świetlica wiejska w Warblewie - s.2

Ilu radnych i gdzie - s. 3

Więści z sesji - s.6

Zwiedzali park narodowy, uczyli żyć bez używek - s.7.

KAPENA z gwiazdami filmu - s.8.

Jubilaci w naszej gminie - s.9.

Skąd się wzięły nazwy gminnych miejscowości - cykl HISTORIA - s.10.

Sobótka w Kusowie - s.12.

Krzyżówka z nagrodą - s.15.

Gmina Słupsk najlepsza w sportowych zmaganiach - s.15

Zdobyliśmy szturmem Słupsk! - s. 16.

... oraz wiele innych atrakcji.

Spory o świetlicę

Wszyscy są "za", jeden przeciw. Czy jeden głos wystarczy, aby wstrzymać budowę świetlicy wiejskiej w Warblewie?

20 kwietnia 2006 roku wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel wydał decyzję o lokalizacji świetlicy wiejskiej w Warblewie. Miała ona zastąpić stary budynek, który liczy sobie bez mała sto lat.

Po co nowa...

... a nie modernizacja starej? Powód jest prosty: lepiej teraz wybudować nową od podstaw, niż remontować starą. Kwoty obu inwestycji są porównywalne, ale główny argument jest jeden: stary budynek liczy sobie prawie sto lat i z każdym rokiem będzie coraz starszy, a jego eksploatacja coraz droższa. Natomiast nowy budynek będzie stał dwa razy dłużej niż stary, a koszty jego eksploatacji będą o wiele niższe ze względu na nowe technologie i materiały wykorzystane do budowy. W ogólnym rachunku nowa świetlica okaże się oszczędniejsza niż stary budynek, który zostanie wystawiony na sprzedaż. Porównanie może banalne, ale sytuacja jest podobna, jak z kupnem pary butów: stare kosztowały 100 złotych, po roku potrzebna jest wymiana zółwek i obcasów za 80 złotych. Tym samym stara, zreperowana para butów kosztuje nas już 180 zł, a nowa para ciągle 100 złotych. Co lepsze? Z prostego rachunku i logiki wynika, że lepiej kupić nowe niż reperować stare. Podobna sytuacja jest ze świetlicą w Warblewie. Stary budynek jest już zdekapitalizowany, jego remont pochłonąłby więcej pieniędzy niż budowa nowego obiektu.

Plany piękne

Gmina znalazła działkę - własną, za którą nie trzeba płacić - i wydała decyzję. Przy nowej świetlicy ma być zlokalizowane boisko i plac zabaw dla dzieci. Sama świetlica ma mieć 250 metrów kwadratowych. Na placu zabaw zaplanowano udogodnienia dla dzieci - huśtawki, drabinki, ławki. Całość ma być obsadzona ozdobną zielenią i poprzecinana wytyczonymi alejkami.

... ale blokowane

Sami mieszkańcy chcą obiektu, w którym mogliby się spotkać na zebraniach wiejskich i towarzyskich, a młodzież mogłaby spędzić czas. Zwłaszcza w momencie, kiedy przeprowadzana jest komputeryzacja wiejskich świetlic i sukcesywne podłączanie ich do internetu, z którego wszyscy mogliby korzystać: młodzież - aby poszerzać wiedzę i znaleźć rozrywkę, dorośli - aby znaleźć zatrudnienie drogą elektroniczną.

Tymczasem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Słupsku wpłynął wniosek jednej z rodzin, w którym czytamy, iż "inwestycja celu publicznego typu świetlica wiejska" nie jest tym samym, co budynek mieszkalny. Argumenty przeciwników budowy nowej świetlicy dotyczą zakłócania porządku w momencie zabaw i imprez na terenie świetlicy i boiska, bezpośredniego sąsiedztwa budynków mieszkalnych. Zarzucają bezmyślne wydawanie pieniędzy na nową świetlicę, wyliczając jednocześnie braki, na jakie cierpi wieś. We wniosku można przeczytać, że z obecnej świetlicy do dziś korzystają mieszkańcy. To logiczne, ponieważ aktualnie nie mają innego miejsca niż zniszczony obiekt. Wnioskodawcy zarzucają, że we wsi nic się nie robi. Nie jest to

prawdą i świadczy o nieznajomości planów gminy. Do wsi został doprowadzony wodoociąg. Kanalizacja - inwestycja wspólna z miastem Słupsk - jest już zaplanowana i Warblewo zostanie skanalizowane go 2008 roku. Wnioskodawcy zarzucają również, że nie byli powiadomieni o planach gminy. Natomiast w dokumentach znajduje się decyzja Rady Sołeckiej, która jest przedstawicielem mieszkańców i podejmuje decyzje po konsultacjach z nimi.

Do momentu rozpatrzenia wniosku przez SKO wszelkie działania na rzecz powstania nowej świetlicy są wstrzymane.

Pieniądze z Programu Odnowa Wsi Pomorskiej dla Wiklina

9 czerwca 2006 roku zostało zawarte porozumienie między gminą Słupsk a marszałkiem województwa pomorskiego o przyznaniu pieniędzy w wysokości 60 tysięcy złotych w ramach Pomorskiego Programu Odnowa Wsi Pomorskiej na rok 2006. W ramach tych pieniędzy zostanie wykonany remont świetlicy wiejskiej w Wilkinie, a jej otoczenie doprowadzone do porządku. Udział finansowy przedstawia się następująco:

60 tys. złotych - środki w ramach Pomorskiego Programu Odnowa Wsi

150 075,04 - środki finansowe gminy Słupsk

11 244,15 zł - koszt pracy mieszkańców Wiklina przy zagospodarowaniu terenu wokół świetlicy. Łączny koszt prac wyniesie 221 319,19 zł.

Prace obejmą modernizację budynku świetlicy wraz z remontem, budowę boiska wielofunkcyjnego i zagospodarowanie terenu wokół świetlicy. Prace muszą się zakończyć nie później niż do 30 października 2006 roku. Gmina Słupsk pokryje koszt całej inwestycji, a następnie przedstawi faktury, na podstawie których nastąpi zwrot 60 tys. zł z Programu Odnowa Wsi Pomorskiej.

Remont budynku i porządkowanie otoczenia ma na celu podniesienie estetyki i funkcjonalności samej świetlicy, która ma służyć wszystkim mieszkańcom wsi.

Wakacje!

Z końcem czerwca zaczęły się dla uczniów i nauczycieli zasłużone i wyczekane wakacje. W roku szkolnym 2005/2006 w klasach 3. gminnych szkół podstawowych uczyło się 169 uczniów, a promocję do klasy 4. otrzymało 168 uczniów.

W klasach 6. w gminnych szkołach uczyło się 167 uczniów, a promocję do gimnazjum otrzymało 166 uczniów.

W ubiegłym roku szkolnym w ostatnich klasach gimnazjalnych uczyło się 201 uczniów. Promocję otrzymało 195 osób.

NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE. Miesięcznik gminy Słupsk. ISSN 1122.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Głobino 47, tel. 059 847 10 91, e-mail: okis_globino1@op.pl lub info@slupsk.ug.gov.pl.

Redaguje Małgorzata Budnik-Żabicka. Skład komputerowy i łamanie: Wojciech Kurczyk, Małgorzata Budnik-Żabicka.

Druk: MEDIA POMORSKIE Sp. z o.o. w Koszalinie, DRUKARNIA RONDO. Nakład 1200 egz. Wyd. siódme.

W sprawie reklam i ogłoszeń należy się kontaktować z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Głobinie.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, zastrzega sobie prawo skracania tekstów.

Fot. Archiwum SP, Sławomir Żabicki, MBZ.

Gmina Słupsk podzielona

Obwody głosowania

Uchwałą Rady Gminy Słupsk z dn. 29 czerwca 2006 r. utworzono w gminie Słupsk następujące obwody głosowania:

Jezierzyce Osiedle, Grąsino, Jezierzyce SHR, Bukówka, Kukowo, Rogawica - nr obwodu: 1

Wrzeście, Kępno, Wiklino, Lękowica, Karzcino, Lubuczewo - nr obwodu: 2

Głobino, Warblewo, Warblewko, Stanięcino, Kusowo osiedle, Krępa Słupska, Łupiny, Płaszewko - nr obwodu: 3

Bydlino, Włynkowo, Włynkówko, Strzelino, Strzelinko, Gałęzinowo, Wielichowo, Gajki - nr obwodu: 4

Bierkowo, Bruskowo Wielkie, Bruskowo Małe, Wierzbięcino, Krzemienica, Swołowo, Gać, Gać Leśna, Redęcino - nr obwodu: 5

Redzikowo Osiedle, Wieszyno, Redzikowo SHR- nr obwodu: 6

Siemianice, Niewierowo, Swochowo - nr obwodu: 7

Okręgi wyborcze i liczba wybieranych radnych

nr okręgu - 1; Krępa Słupska, Płaszewko, Łupiny, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 2; Kusowo Osiedle, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 3; Głobino, Stanięcino, Warblewo, Warblewko, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 4; Wieszyno, Redzikowo SHR, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 5; Redzikowo Osiedle, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 6; Grąsino, Jezierzyce SHR, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 7; Jezierzyce Osiedle, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 8; Siemianice, Niewierowo, Swochowo, wybieranych radnych - 2

nr okręgu - 9; Karzcino, Lubuczewo, Wrzeście, Kępno, Wiklino, Lękowica, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 10; Kukowo, Rogawica, Bukówka, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 11; Bydlino, Włynkowo, Włynkówko, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 12; Strzelino, Strzelinko, Gałęzinowo, Wielichowo, Gajki, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 13; Bierkowo, Bruskowo Wielkie, wybieranych radnych - 1

nr okręgu - 14; Bruskowo Małe, Wierzbięcino, Krzemienica, Swołowo, Gać, Gać Leśna, Redęcino, wybieranych radnych - 1

Nowy dyrektor

Szkoły Podstawowej we Włynkówku

4 lipca 2006 roku w Urzędzie Gminy Słupsk został przeprowadzony konkurs na dyrektora SP we Włynkówku. Poprzedni dyrektor Ryszard Serafin z dniem 31 sierpnia 2006 r. odchodzi na emeryturę i konieczna była procedura wyłonienia nowego dyrektora.

Do konkursu ogłoszonego przez Wójta Gminy Słupsk zgłosiło swój udział czterech kandydatów. Jeden zrezygnował z udziału i komisja wybierała dyrektora spośród trzech osób.

Komisja konkursowa na dyrektora szkoły wybrała Danutę Rozenek. Jest ona nauczycielem dyplomowanym, uczyła w SP we Włynkówku. Z wykształcenia jest matematykiem, ukończyła studia podyplomowe z informatyki. Ma 16 lat stażu pracy jako pedagog.

Według obowiązujących procedur kurator oświaty ma dwa tygodnie, aby zatwierdzić wybór D. Rozenek na stanowisko dyrektora SP we Włynkówku.

Sesja z nagrodami



Czwartkowa sesja 29 czerwca 2006 r., po otwarciu i stwierdzeniu prawomocności obrad przez przewodniczącego Rady Gminy Mirosława Klemiatę, zaczęła się miłym akcentem: zaproszono na nią laureatów konkursu „Budżet Gminy Słupsk” oraz „Posprzątaj swój dom”.

Nagrody wręczał wójt Mariusz Chmiel i przewodniczący Mirosław Klemiato. Uradowali laureaci odbierali zestawy do badmintona, telefony bezprzewodowe, odtwarzacze MP3, radiomagnetofony i wiele innych upominków. Wszyscy zostali zachęceni do dalszego udziału w gminnych konkursach. Byli i tacy, którzy prawie każdego roku zdobywają nagrody.

Wyniki konkursu „Posprzątaj swój dom”:

I miejsce – Rogawica; nagrodą była wycieczka dzieci do Runowa

II miejsce – Włynkowo; nagroda to wieża i rakietki do tenisa

III miejsce – Bukówka; nagrodą były pieniądze na remont stołu bilardowego

IV miejsce – Karzcino; nagrodą były przybory kuchenne

Przyznano też pozostałym V miejsca. Są to Swołowo (piłki, rakietki do tenisa, szklanki, łyżeczki, cukierniczki), Strzelinko (piłki, rakietki do tenisa, szklanki, łyżeczki, cukierniczki), Krępa Słupska (piłki, rakietki do tenisa, farby puzzle), Kusowo (dwa czajniki bezprzewodowe), SP Bierkowo (dwa radiomagnetofony LG) i SP Włynkówko (książki do biblioteki). Nagrody trafiają do świetlic wiejskich (oprócz nagród szkolnych).



Nagrody będą służyć wszystkim mieszkańcom

Wyjazd do Tymienia i Cisowa



Wiatraki w Tymieniu doskonale widać z drogi

Jak wygląda wiatrak, każdy wie, ale żeby mieć wyobrażenie o jego wielkości i hałasie oraz zagrożeniach, jakie ze sobą niesie, 27 czerwca 2006 roku gmina Słupsk zorganizowała wyjazd do Tymienia, gdzie jest największa wiatrowa farma w Polsce, oraz do Cisowa koło Darłówka, gdzie takie wiatraki istnieją od 1999 roku.

Wyjazd ten był zapowiedziany już podczas zebrania w Swołowie prawie dwa miesiące temu, kiedy to wójt obiecał mieszkańcom mówiącym o uciążliwości wiatraków taki rekonesans. Mieszkańcy nie zgadzają się na posadowienie w pobliżu Swołowa podobnych urządzeń.

Wyjazd doszedł do skutku. Niestety - w zasadzie nikt z zainteresowanych nie uczestniczył w wyjeździe. Były tylko trzy mieszkanki Bruskowa Wielkiego i jeden



We wnętrzu wiatraka jest winda i drabina na szczyt

mieszkaniec Swołowa.

Autokar wyjechał z placu Zwycięstwa w Słupsku około godz. 7.30 i po półtorej godzinie dotarł do Będzina; w zwiedzaniu farmy w Tymieniu towarzyszył przedstawiciel Urzędu Gminy w Będzinie.

Farma w Tymieniu to 25 wiatraków rozlokowanych na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych. Obecnie jest to największa wiatrowa farma w Polsce, po wyspie Wolin, na której znajduje się 15 elektrowni.

W Tymieniu jeszcze ich przybędzie, bo gmina szykuje miejsce pod 15 następnych wież.

Teren pod wiatrakami jest uprawiany przez dzierżawców użytkujących ziemię od Agencji Nieruchomości Rolnych. - Wiatraki nie przeszkadzają uprawom - mówił podczas zwiedzania przedstawiciel Urzędu Gminy Będzino. - W tej chwili teren wokół wiatraków jest nieuprawiany ze względu na dopiero co zakończoną budowę, ale uprawy można doprowadzić do samej podstawy wiatraka. Warstwa ziemi zasłaniająca fundament jest tak gruba, że rośliny bez trudu się ukorzenia.

Życie pod wiatrakami

Wiatraki są widoczne z pobliskiego osiedla mieszkaniowego, chociaż są od niego oddalone o kilkaset metrów. Bloki zamieszkują ludzie w różnym wieku. Wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel rozmawiał z mieszkańcami. - Nic nie słychać,

żadnego szumu, bardziej hałasuje odkurzacz - mówił Stanisław ZygarSKI. Jego żona Stefania na pytanie, czy zauważyła jakieś szkodliwe strony instalacji wiatraków, odpowiedziała, że nie. - Telewizor i radio nie mają zakłóceń w odbiorze. A ludzie się przyzwyczaili, bo to interesująco wygląda. Stefan Sondecki dodał, że mieszkańcy są zadowoleni: - Gmina będzie z tego miała pieniądze i nam się wtedy polepszy - mówił. Mieszkańcy mówili, że trochę hałasu i bałaganu było, kiedy trwała budowa fundamentów i instalacja wież. - Trzeba było na tym polu drogi utwardzić,

jeździł ciężki sprzęt, ale poza tym nic się nie odczuwa. Na zakończenie rozmowy stwierdził, że mieszkańcy są zadowoleni: nikt nie zauważa żadnych migających światełek wernika (lampki nie są zainstalowane na szczytach śmigieł, ale pośrodku śmigła, więc są nieruchome), żadnego szumu. - Bardziej szkodzą telefony komórkowe, co jest udowodnione, a rodzice kupują je dzieciom - powiedzieli rozmówcy.

Śmigła wśród zabytków

Kolejnym etapem wycieczki było Cisowo koło Darłówka. Stoi tam dziewięć dużych (o mocy 2 MW) i pięć małych (0,132 MW) wiatraków. Kiedy miały powstać te elektrownie, mieszkańcy też protestowali, o czym pisze Piotr Pawłowski w artykule "Polubili wiatraki" (Głos Pomorza nr 5, 2004-01-07). - Siłownie hałasują i wytwarzają dźwięki szkodliwe dla zwierząt, a poza tym te wielkie łopaty będą fruwały nam nad głowami - wypowiedzieli się w artykule mieszkańcy. - A niech która spadnie na dom albo na człowieka, tragedia gotowa.

Dzisiaj mieszkańcy Cisowa śmieją się ze swoich obaw: obok wiatraków biegnie ścieżka rowerowa, a elektrownie stały się magnesem



Życie płynie swoim torem



Wieże nie szkodzą uprawom, w Tymieniu stoją wśród pól



Mieszkańcy Tymienia Stanisław ZygarSKI, Stefania ZygarSKA, Stefan Sondecki z wójtem M. Chmielem



Wiatraki w okolicach Cisowa

przyciągającym turystów. Wieś przebrażowała się z rolniczej w turystyczną, a ponad 200 mieszkańców ma zajęcie przy obsłudze przyjezdnych.

To nie wszystko. Jednym z argumentów przeciwników wiatraków w "Krainie w kratę" jest fakt zepsucia krajobrazu szachulców widokiem wiatraków. Co więc powiedzą na to, że w Cisowie w otoczeniu wiatraków znajduje się kościół pw. św. Stanisława Kostki z 1321 roku? Jest to zabytek klasy zerowej, zbudowany w gotyckim stylu, murowany, jednowarstwowy. To oznacza, że mur ma grubość jednej cegły. Gdyby miało być jakiegokolwiek zagrożenie pęknięcia murów pod wpływem drgań, nikt nie narażałby zabytku tej klasy na ruinę! Wewnątrz kościoła znajdują się perełki snycerstwa: barokowa drewniana ambona, ołtarz główny, renesansowe ławy i ozdobny chór. Jest też kropielnica z XIV wieku oraz bogata krypta nagrobna Johanesa Schlutiusa i Barbary Scheinmannin. Na terenie Cisowa jest też pomnik poległych żołnierzy w I wojnie światowej, obiekty budownictwa zagrodowego z XIX wieku i pozostałość osadnicza Słowian zachodniopomorskich, położona w północno-zachodniej części wsi.

Nikt tu już nie mówi o stracie czy zszpeceniu krajobrazu. Wiatraki przyciągają turystów, którzy przyjeżdżają dla krajobrazu z zabytkami i nowoczesnymi urządzeniami. Wieś jest cicha i co najważniejsze - czysta, bo siłownie wiatrowe są jednymi z najczystszych ekologicznie.

Za i przeciw

Wyjazd zakończył się konferencją w świetlicy w Bruszkowie Wielkim. Do 18 osób, które uczestniczyły w wyjeździe, dołączyło jakieś 7-8, które czekały na miejscu w świetlicy. Zaczęło się od pretensji do wójta Chmiela, dlaczego nikt

n i e z o s t a ł poinformowany o wyjeździe. Okazało się, że sołtysi nie p r z e k a z a l i mieszkańcom i n f o r m a c j i o wyprawie. Dzień wyjazdu był znany o d d a w n a , b o informacja dotarła do sołtysów 16 czerwca. Nie była znana jedynie dokładna godzina wyjazdu, ale wiadomo, że nikt nie jedzie oglądać takich urządzeń wieczorem. Na spotkaniu byli przedstawiciele CB Windenergy i firmy mającej produkować wiatraki. Przygotowali prezentację multimedialną, która nie doszła do skutku: całe spotkanie, oprócz sprawozdania z wyjazdu i prezentacji kilku zdjęć, zamieniło się w falę oskarżeń



Ryby biorą - zapewniają wędkarze z Cisowa. Tu biegnie ścieżka rowerowa

pod adresem wójta, gminy i urzędników. Apele, aby zapoznać się z przygotowanymi informacjami, spełzły na niczym. Padały oskarżenia pod adresem dzierżawców ziemi pod wiatraki. Clemens Barlage, obecny na spotkaniu, tłumaczył chętnym stan badań, przedstawiał normy dotyczące wiatraków. Jednak na tym spotkaniu nie zostało wypracowane żadne stanowisko ani wnioski.

Zawzięci zacięli się jeszcze bardziej, choć niektórzy, po zapoznaniu się z faktami stwierdzili, że nie ma w wiatrakach niczego złego.



W tle wieża kościoła z 1321 r.



Spotkanie w Bruszkowie Wielkim



Tu znajdziesz informacje o elektrowniach wiatrowych:

www.biomasa.org
www.elektrownie-wiatrowe.org.pl
www.pogoda.x.wp.pl
www.proekologia.pl
www.zielonaenergia.pl

Budżet przyniósł szczęście



Szczęśliwa ręka radnego Ryszarda Nowakowskiego

Dla kilku osób posiedzenie komisji oświaty 8 czerwca 2006 roku było szczęśliwe. Podczas posiedzenia jej członkowie, wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel, skarbnik Barbara Dykier i sekretarz gminy Lidia Orłowska-Getler wyłonili zwycięzców w

tradycyjnym konkursie. Wzorem lat ubiegłych, również tego roku na początku kwietnia do każdego domu w gminie Słupsk trafiła broszurka informacyjna na temat stanu finansów gminy, wykonanego budżetu, inwestycji i innych działań gminnych na rzecz polepszenia warunków życia mieszkańców. Na końcu broszurki znajdowały się trzy pytania, na które można było odpowiedzieć, dołączając kupon konkursowy. Poprawne odpowiedzi brały udział w losowaniu cennych nagród. Na tegoroczny konkurs wpłynęło 337 odpowiedzi, w tym 304 prawidłowe. Te karty zostały wysypane na stół, przemieszane, po czym nastąpiło losowanie.

Lista nagród i nagrodzonych

- komputer** - świetlica wiejska w Krępie
 - rower górski** - świetlica wiejska w Bukówce (nagroda została zamieniona na inną)
 - radiomagnetofon na płyty CD** - Tomasz Mucha (Kukowo)
 - odtwarzacz MP3** - Roman Kirko (Jezierzyce)
 - discman** - Agata Niezgoda (Jezierzyce)
 - odtwarzacz CD** - Grzegorz Lesiak (siemianice)
 - beprzewodowy aparat telefoniczny** - Paulina Michno (Bruskowo Małe) i Teresa Kozak (Jezierzyce)
 - grill** - Małgorzata Kałamaga (Grąsino)
 - plecak** - Dominika Michalska (Bierkowo)
 - śpiwór** - Ewa Klimczuk (Bruskowo Wielkie)
 - zestaw do badmintonu** - Stefan Winiarczyk (Wrzeście)
 - zestaw do tenisa stołowego** - świetlica wiejska w Krępie
 - piłka do siatkówki** - Makary Woźniak (Redzikowo)
 - torba** - Mateusz Iciachowski (Siemianice)
- Nagrody zostały wręczone podczas sesji 29 czerwca 2006 roku.



Chłopcy odbierają komputer dla świetlicy wiejskiej w Krępie



Skarbnik Barbara Dykier omawia gminne wydatki

Agencja Mieszkaniowa na rzecz Gminy Słupsk. Radni podjęli też uchwałę w sprawie zaciągnięcia przez Gminę Słupsk kredytu inwestycyjnego w wysokości 1 miliona 400 tysięcy złotych. Spłata nastąpi w latach 2008-2011 z dochodów własnych gminy. Jednej z ulic w Jezierycach została nadana nazwa „Liliowa” chwałą Rady Gminy Słupsk. Radni zdecydowali też o likwidacji Zakładu Gospodarki Komunalnej z siedzibą w Jezierycach w celu zawiązania jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Gminy Słupsk. Takie posunięcie ma na celu umożliwienie ZGK stawianie do przetargów i zarobkowanie. Na wniosek radnej Haliny Najdowskiej radni dobrowolnie opodatkowali się na rzecz ubogiej rodziny, opisanej w jednym z numerów „Głosu Pomorza” przez red. Zbigniewa Mareckiego. Niektórzy radni zadeklarowali też pomoc rzeczową w postaci urządzeń agd. Przy tej okazji wójt Gminy Słupsk Mariusz Chmiel zwrócił uwagę, iż takie okoliczności i sytuacje są dobrą okazją do aktywizacji Stowarzyszenia „Dobre Serce”, działającego w Gminie Słupsk.

Tego dnia podczas sesji radni podjęli wiele uchwał, między innymi o zwiększeniu dotacji dla ZGK. Pieniądze te będą przeznaczone na utrzymanie i bieżącą obsługę terenów, których zrzekła się Wojskowa

W SKRÓCIE

1. Zaczął się remont zabytkowej Zagrody Albrechta w Swołowie. Zostały na nią przeznaczone potężne pieniądze - w sumie 6 milionów złotych! Nie bez znaczenia jest fakt, że projekt uzyskał poparcie marszałka województwa pomorskiego dzięki wójtowi gminy Słupsk Mariuszowi Chmielowi. Wójt zabiegał o to, aby podczas swej wizyty w naszym regionie w ubiegłym roku marszałek odwiedził Swołowo i zobaczył stan zabytku.
2. Trwa przekładanie brukowej drogi w Swołowie. Prace wkrótce zostaną ukończone.
3. CB Windenergy zainwestowała we Włynkówku - na 6 hektarach gruntu ma powstać fabryka budująca elementy do elektrowni wiatrowych.

Zdjęcia z pielgrzymki!

W numerze szóstym miesięcznika „Nasza Gmina, Nasze Życie” opublikowaliśmy na trzech barwnych stronach zdjęcia z pielgrzymki seniorów do Częstochowy 4-5 czerwca 2006 roku. Kto nie dostał tej gazety, a chciałby ją mieć jako pamiątkę ze zdjęciami z wyjazdu, może się skontaktować z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Głobinie, tel. 059 847 10 91. Telefonicznie można ustalić szczegóły zakupienia tego wydania.

Uczniowie w Słowińskim Parku Narodowym



W sobotę 27 maja 2006 roku odbyła się wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego. Dwudziestu dwóch uczniów naszej szkoły w Głobinie, którzy wczesną wiosną zrealizowali projekty ekologiczne, uczestniczyło w wycieczce ufundowanej przez Urząd Gminy Słupsk oraz Pomorską Akademię Pedagogiczną. Wyjazd został zorganizowany przez pana doktora Antczaka – ornitologa i wykładowcę Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Zatem rankiem w sobotę wyruszyliśmy autokarem do Słowińskiego Parku Narodowego na ścieżkę ornitologiczną wzdłuż Jeziora Gardno. Na miejscu zostaliśmy wyposażeni w profesjonalne lornetki. Naszym przewodnikiem na tej ponad dziesięciokilometrowej trasie był pracownik SPN. W czasie wycieczki oprócz ptaków towarzyszyło nam słońce i – jak na klimat nadmorski przystało – dość silny wiatr. Widzieliśmy bielika (nazywany jest orłem, choć należy do jastrzębiowatych), cyranke, gąsiorka, sieweczkę, brodzca, błotniaka, biegusa, ohara (duża kaczka), a nawet rybołowa. Dowiedzieliśmy się o wpływie objęcia parku ochroną Natura 2000 na rozwój tego cennego przyrodniczo terenu. I choć to ścieżka przeznaczona dla studentów zainteresowanych ornitologią, nasi uczniowie spisali się na medal!!!



Odpoczynek na szlaku

Kampania “Zachowaj Trzeźwy Umysł 2006” w Zespole Szkół w Redzikowie



W roku szkolnym 2005/06 po raz drugi przystąpiliśmy do akcji, z jeszcze większym zapałem niż wcześniej. Objęliśmy ją w **w s z y s t k i c h** uczniach szkoły podstawowej i **g i m n a z j u m**, włączyliśmy do **w s p ó ł p r a c y**

wszystkich wychowawców i większość nauczycieli. Plakaty informujące o rozpoczęciu działań pojawiły się już w połowie maja. Wraz z nimi przydział zadań dla poszczególnych klas i instrukcje dla nauczycieli.

Wprowadzenie do tematyki tegorocznej akcji odbywało się podczas lekcji wychowawczych i zajęć świetlicowych i było połączone z rozdaniem ulotek. Wówczas także uczniowie wzięli udział w wielu konkursach. Przez prawie miesiąc na różne sposoby odczytywali sens słów: "Dobrze wybieram", "Nie jestem sam", "Słucham mistrzów". W tym samym czasie uczniowie gimnazjum przygotowywali się do wyznaczonych zadań. Podczas finału, który miał miejsce w dniach: 7-8 czerwca, zaprezentowali efekty swoich działań profilaktycznych. Podzieliliśmy je na następujące kategorie:

- antyreklama wybranego produktu (alkohol, nikotyna, narkotyki)
- scenka profilaktyczna według własnego pomysłu
- promocja zdrowego stylu życia w dowolnej formie (wykład, pokaz, prezentacja multimedialna itp.)

Oprócz tego wytypowane wcześniej drużyny odpowiadały na pytania z zakresu profilaktyki uzależnień. W finale wzięli udział wszyscy uczniowie, a nad jego przebiegiem czuwała komisja, która oceniła zaangażowanie poszczególnych uczniów w tę ogólnopolską kampanię.

Podobnie jak w roku ubiegłym, najciekawsze prezentacje wyróżniliśmy dyplomami i drobnymi upominkami. Wytypowano najlepsze klasy oraz wręczono wyróżnienia indywidualne.

Cieszymy się, że po raz drugi udało nam się zorganizować akcję w

naszej szkole i że objęci nią zostali **w s z y s c y** uczniowie. Każdy miał dzięki temu szansę zetknąć się wielokrotnie z tematyką z zakresu **p r o f i l a k t y k i** poprzez udział w **z a b a w a c h**, **k o n k u r s a c h**, poprzez otrzymane ulotki, plany lekcji i inne atrakcyjne materiały. Wielu bez wątpienia zastanowiło się nad tym, czy na pewno dobrze wybiera.



Mamy nadzieję, że w przyszłym roku także pomożemy uczniom w wyborze właściwej drogi razem z kampanią "Zachowaj Trzeźwy Umysł".

Monika Strzałkowska, Ewa Wójtowicz
koordynatorki akcji

Uroczyste otwarcie KAPENA SA



Szef firmy Sergio Cacciamali



Życzenia składa zastępca wójta Edmund Ścibisz



Joanna Koroniewska i Maciej Dowbor

Choć firma działa od dość dawna, jej otwarcie nastąpiło 28 czerwca 2006 roku.

Potężną halę, normalnie służącą do produkcji autobusów, tym razem przerobiono na halę widowiskową. Na podwyższeniu było miejsce dla mówców, za nim - ekran do prezentacji multimedialnych.

Wśród uczestników spotkania był między innymi Sergio Cacciamali, szef KAPENY, Walter Ferrara, szef biura ekonomicznego Ambasady Włoch w Warszawie, wojewoda pomorski, prezydent Słupska Maciej Kobyliński. Gminę Słupsk reprezentował zastępca wójta Edmund Ścibisz. Imprezę prowadziły gwiazdy ekranu Joanna Koroniewska i Maciej Dowbor. zapowiadali każdego mówców i kolejne punkty programu.

W przemówieniach dominowały wspomnienia: wszyscy wskazywali na początki firmy w 1968 r. jako zakładu naprawczego i przeprowadzającego kapitalne remonty. Dzisiejsza KAPENA produkuje nowe autobusy od podstaw. Nikt też już nie pamięta, że nazwa zakładu jest skrótowcem od słów: Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów. Nazwa została, ale z zakładem komunalnym nie ma już nic wspólnego.

Głównym punktem uroczystości było poświęcenie firmy. Dokonał tego ksiądz Antoni Łabędź z parafii we Włynkówku. Wszyscy mówcy zostali też zaproszeni do wspólnego przecięcia wstęgi, czym symbolicznie otworzyli firmę. Uczestnicy spotkania ustawili się do pamiątkowego zdjęcia.

Zastępca wójta gminy Słupsk, Edmund Ścibisz, wyraził nadzieję, że współpraca firmy z gminą będzie się dobrze układać oraz pogratulował takiej inwestycji. Wręczył też przedstawicielom firmy upominki: oprawione zdjęcie lotnicze KAPENY oraz malowany na jedwabiu o b r a z e k przedstawiający szachulcową zabudowę Swołowa.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem dla gości.



Przecięcie wstęgi

zapowiadali każdego mówców i kolejne punkty programu.



Wspólne zdjęcie

Gmina Słupsk - fakty i liczby

powierzchnia gminy - 26 058 hektarów
 liczba mieszkańców - ok. 13 800 osób
 liczba miejscowości - 41
 liczba sołectw - 29
 liczba osiedli - 3 (Jezierzyce, Kusowo, Redzikowo)
 liczba świetlic wiejskich - 22
 odległość od Bałtyku - ok. 10 km
 środki przeznaczane na inwestycje - rocznie ponad 35 procent budżetu gminy
NAJPRZĘZNIEJSZE FIRMY W GMINIE SŁUPSK
FISKARS BRANDS POLSKA - firma duńska produkująca narzędzia ogrodnicze
SWEPOL LINK - firma szwedzka mająca w Wierzbicieniu stację przekształtnikową
KAPENA S.A. - z udziałem kapitału włoskiego we Włynkówku specjalizująca się w produkcji i naprawie autobusów
MARKOS - spółka z o.o. z udziałem kapitału niemieckiego w Głobinie produkująca m.in. łodzie ratunkowe i osłony do agregatów wiatrowych
AGRO-HANDEL POLSKA - spółka z o.o. z udziałem kapitału niemieckiego, właściciel elewatorów zbożowych w Jezierzycach
RAB-POL - spółka z o.o. z kapitałem niemieckim w Siemianicach zajmująca się skupem i handlem zamrożonych owoców i warzyw

RAIFFPOL - spółka z o.o. z kapitałem niemieckim w Głobinie zajmująca się m.in. handlem nawozami i środkami ochrony roślin oraz produkcją i sprzedażą pasz
INTERFRYS - spółka z o.o. z kapitałem niemieckim w Głobinie zajmująca się skupem i przetwarzaniem owoców
1LOGISTIC ŻURALSKI we Włynkówku zajmująca się produkcją urządzeń i sprzętu magazynowego
Przetwórstwo Rybne „ŁOSOŚ” - spółka z o.o. we Włynkówku zajmująca się produkcją konserw rybnych
Słupska Fabryka Obuwia NORD w Strzelinku produkująca wysokiej klasy obuwie męskie
Zakład Przetwórstwa Ryb MIRKO w Głobinie zajmujący się przetwórstwem ryb i owoców morza
Przetwórstwo Ryb Produkcyjne MORS S.J. w Bydlinie specjalizujące się w przetwórstwie marynat śledziowych
LARYKO spółka z o.o. w Jezierzycach produkująca kontenery i pojemniki na paliwa oraz oprzyrządowanie dla budownictwa
Słupskie Zakłady Wyrobów Gumowych GUMA POMORSKA
Spółdzielnia Pracy w Głobinie produkująca wyroby z gumy oraz z gumy i metalu
TUPKO - spółka z o.o. w Głobinie zajmująca się produkcją obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego

Złote Gody w Strzelinku



Po czwartkowej sesji Rady Gminy Słupsk wójt Mariusz Chmiel, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Klemiato i radny Ryszard Nowakowski wyjechali do Strzelinka, aby tego dnia spełnić jeszcze jeden, bardzo przyjemny, obowiązek.

W 2006 roku swoje Złote Gody – 50-lecie pożycia małżeńskiego – obchodzą państwo Janina i Waław Myświec. Małżonkowie pochodzą z okolic Grodna. Rada Gminy 29 czerwca 2006 roku przyznała im tytuł „Zasłużony dla Gminy Słupsk”. Ozdobny grawer wręczał małżonkom podczas kameralnej domowej uroczystości przewodniczący Rady Gminy Mirosław Klemiato. Wójt Mariusz Chmiel składał



Gratulacje od wójta Mariusza Chmiela

wzruszonym małżonkom życzenia długich lat w zdrowiu. Małżonkowie przyjechali do Strzelinka pod koniec lat 50. Wcześniej mieszkali w Szczecinie, dokąd przyjechali z byłego ZSRR. Pani Janina z rozrzwieniem wspominała swoje wesele: - Pobieraliśmy się 3 października, a pięknie było na dworze jak dziś – mówiła. - Wesele trwało trzy dni od soboty do poniedziałku, a gości była cała wieś, bo wszyscy się znali.

Małżonkowie doczekali się trójki dzieci i siedmiorga wnucząt. Do zdjęcia pozowali w otoczeniu najbliższej rodziny.



Życzenia od przewodniczącego Rady Gminy Mirosława Klemiaty

Bądź z nami na Jarmarku Gryfitów!



16 lipca 2006 roku (niedziela) o godz. 12 na Rynku Rybackim w Słupsku (przy Spichlerzu Richtera i Zamku Książąt Pomorskich) Gminny Ośrodek Kultury będzie gospodarzem Jarmarku Gryfitów.

Jarmark to doroczna impreza, podczas której prezentują się kolekcjonerzy, antykwariusze, hafciarki, bukiniści, rękodzielnicy, bursztynnik, modystka.

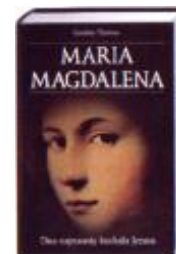
Gmina Słupsk zaprezentuje swoje inwestycje, osiągnięcia, sukcesy i nagrody. Będą smakołyki do spróbowania. Dla spragnionych rozrywki konkursy o gminie Słupsk: do wygrania wiele książek - między

innymi poradniki kulinarne! Będzie też loteria książkowa - każdy, kto kupi specjalnie numerowane wydanie naszej gazety, ma szansę wylosować książkę! A tytuły zachęcają - mamy do rozlosowania około 200 książek - poradników kulinarnych, beletrystyki i książek z zakresu etykiety na co dzień! Każdy może wziąć udział w losowaniu! Wystarczy kupić gminny miesięcznik! Na scenie będziemy prezentować gminę Słupsk i jej osiągnięcia - halę sportową, przymiarki do budowy aquaparku i fakt, że gmina znalazła się na drugim miejscu w woj. pomorskim pod względem nadwyżki inwestycyjnej.

Na stoisku medycznym będzie można bezpłatnie zbadać poziom cukru i poziom cholesterolu!

Takiej zabawy nie można przegapić!

KLUB DLA CIEBIE



Książka opowiada o kobiecie znanej z kart Biblii - Marii Magdaleny. Czytelnik ogląda Palestynę sprzed dwóch tysięcy lat oczami kobiety, która podąża śladem Mistrza. Widzi cuda,

które On czynił, znaki, jest świadkiem Jego męki. Mamy do rozlosowania cztery egzemplarze. Warto o nie zagrać. Fundatorem jest Wydawnictwo Klub dla Ciebie, www.kdc.pl, tel. 022 5 175 175.

Ulica Braci Staniuków



odślonięcie tablicy z nazwą ulicy. Tego aktu dokonali wspólnie wójt Chmiel i prezydent Kobyliński.

9 czerwca 2006 roku w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej we Włynkówku jednej z ulic nadano imię Braci Staniuków. Na uroczystości byli obecni wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel, prezydent Słupska Maciej Kobyliński oraz zaproszeni goście i pracownicy firm w SSSE.

Ulica została nazwana nazwiskiem braci – biznesmenów uchwałą Rady Gminy Słupsk podczas sesji absolutoryjnej. Był to gest docenienia zasług i wkładu pp. Staniuków w rozwój gospodarczy regionu. Głównym punktem uroczystości było

Jubileusz parafii i księdza Jana Gariatowicza

24 czerwca 2006 roku (w sobotę) parafia pw. św. Jacka w Słupsku obchodziła 25-lecie istnienia. Wraz z nią srebrny jubileusz obchodził jej pasterz, ksiądz prałat Jan Gariatowicz, znany nie tylko w mieście, ale i na terenie gminy Słupsk.

Ksiądz Gariatowicz jest jedynym słupskim proboszczem, który od tylu lat opiekuje się jedną świątynią. Objął ją na początku lat 80., kiedy zapadła decyzja o utworzeniu w byłym kościele poddominikańskim osobnej parafii. Na pierwszego - i jak dotąd jedynego - proboszcza został powołany ksiądz Jan. Duszpasterz pełni swe obowiązki do dziś, słynie z dobroci i umiłowania przyrody.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się mszą świętą w kościele św. Jacka o godz. 12. Kościół był wypełniony wiernymi i zaproszonymi gośćmi. Przybyły między innymi delegacje parafii, w których pracował ks. Gariatowicz, zanim objął parafię w Słupsku. Dostojny jubilat starał się przywitać z każdym, zamienić kilka słów, po czym rozpoczęła się msza święta.

Na uroczystości byli obecni między innymi starosta powiatu słupskiego Zdzisław Kołodziejski i wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel. Był prezydent Słupska Maciej Kobyliński, posłowie Jolanta Szczypińska i Robert Strąg. Byli księża z parafii nie tylko słupskich. Ksiądz prałat otrzymał liczne upominki i kwiaty. Od wójta M. Chmiela, wraz z życzeniami zdrowia i dalszej posługi kapłańskiej, otrzymał list gratulacyjny z okazji jubileuszu, wiązankę kwiatów oraz dwutomowy album "Dzień po dniu" o życiu Jana Pawła II.

“Rędzikowo” czy “Redzikowo? Skąd się wzięła nazwa “Jezierzyce”? Od kiedy znana jest nazwa Gałęzinowa i jak brzmiała pierwotnie? W tym cyklu historycznym o nazwach wsi gminy Słupsk.

Bierkowo – polska nazwa wsi jest najprawdopodobniej nazwą utworzoną od imienia *Bierek*. Najstarsze zapisy nazwy wsi pochodzą z 1628r. (*Birckow*) i z 1779r. (*Birkow*). Ta nazwa funkcjonowała do 1945 r. W niemieckim odpowiedniku nazwę *Bierek* zmieniono na *Birk - brzoza* i dodano część -ow. W wersji polskiej nie wrócono już do imienia *Bierek*, zamiast końcówki -ow dodano -owo.

Bruskowo Małe – nazwa wsi *Bruskowe* pojawia się w zapisach po raz pierwszy w 1346 r., rok później dokumenty notują nazwę *Bruscowe*, a w 1485 r. już jest mowa o wsi *Bruskowen*. Nazwa wsi wywodzi się od słowa *brusek (brus)*, które oznacza graniasty kamień lub kamień służący do ostrzenia. Niemcy, tworząc swoją nazwę *Klein Bruskow*, posłużyli się słowiańskim słowem *brus*, dodając przymiotnik *klein* – mały.

Bruskowo Wielkie – nazwa wsi znana w dokumentach już od 1363r. Podstawą nawy jest słowiańskie słowo *brus* – ociosany kamień lub kamień służący do ostrzenia. Aby odróżnić miejscowości, Niemcy dodali do nazwy przymiotnik *gross* – duży. W pewnym okresie funkcjonowała nazwa *Brzostowo*, która miała nawiązywać do nazwy *brzoza*.

Bukówka – nazwa tej wsi powstała jako zdrobnienie od pobliskiej wsi o nazwie *Bukowa*. Nazwa w zapisach historycznych pojawiła

się w 1628r. Do 1945 r. funkcjonowała nazwa *Deutsch Buckow*, dla odróżnienia do *Wendisch Buckow (Bukowa)*.

Bydolino – pierwszy zapis *Bedlin* pojawił się w 1502 r. i był używany aż do 1945 r. Pierwotna nazwa pochodzi od słowiańskiego słowa *bydło* z końcówką -ino. Nazwa niemiecka *Bedlin* to próba zniemczenia nazwy słowiańskiej *bdla*, określającej gatunek grzyba.

Gać – pierwszy zapis w brzmieniu *Gatz* pochodzi z 1466r. Z 1631r. pochodzi natomiast zapis *Gatze*. Nazwa wsi pochodzi od słowa *gać* oznaczającego groble, tamę z faszyny lub drzewa albo wiązkę chrustu służącą do osłony. Słowo *gatz* będące w użyciu do 1945r. jest tak naprawdę zapożyczeniem z języka słowiańskiego.

Gać Leśna – do 1945r. funkcjonowała nazwa *Buchenhof*, pochodzącej od słów *Buchen (buki)* i *Hof (dwór)*. Jednak znane są zapisy z 1934 r., mówiące o *gatzerbuchen*, nazwie pochodzącej od słów *Gatz (gać)* i *Bruch – trzęsawisko*. Po 1945r. wrócono do pierwotnej nazwy *Gać*, dodając przymiotnik *Leśna*, aby odróżnić ją od pobliskiej *Gaci*.

Gajki – pochodzi od słowa *gajek (gaik)*, oznaczającego niewielki las. Pierwsza wzmianka pochodzi dopiero z 18863 r. Niemiecka

nazwa *Buchhorst* oznaczała kępe drzew, leśniczówkę.

Gałęzinowo – najstarsza wzmianka pochodzi z 1286r. i brzmi *Galanzinou*. W 1294r. nazwa wsi pojawia się ponownie w dokumentach już jako *Galanzino*, a jej brzmienie pochodzi od słowa *gałąź*. Niemiecka nazwa *Uberlauf* oznacza przelew wody, miała więc nawiązywać do położenia *Gałęzinowa*.

Głobino – pierwsza wzmianka o wsi *Gumbyn* pochodzi z 1523r. Zapis *Gumbin* pojawia się w dokumentach w XVIw. Nazwa pochodzi od słowa *gęba*.

Grasino – najstarszy zapis *Gransinu* znajdujemy w dokumentach w 1303r. W 1323r. pojawia się zapis *Gransin*, a w 1350 – *Granzin*. Współczesna nazwa z końcówką -ino pochodzi od imienia *Grąza* (*Gręza*)

Jezierzyce – pierwotna nazwa *Jeseritz* związana była z jeziorem i oznaczała miejsce przy jeziorze. Obecna nazwa miejscowości również ma takie znaczenie i pochodzi od słowa *jezioro*.

Karżcino – wieś o nazwie *Garin* odnajdujemy w dokumentach już w 1281r. Kolejne zapisy to *Karzcin* (1523r.), *Deutsche Karzin* (1850r.). Nazwa *Karżcino* wywodzi się od kaszubskiego słowa *charst* – kiepskiej jakości siano z mokrej łąki lub chrust.

Kępno – po raz pierwszy o *Kempen* napisano w znanych dokumentach w 1628r. Kolejne zapisy to *Campen* i *Gabel*. Polska nazwa pochodzi od słowa *kępa* z końcówką -no. Nazwa *Gabel* – *widły* pochodzi z czasów, kiedy doprowadzono do wsi linię kolejową ze Słupska do Smołdzina.

Krępa Słupska – nazwa *Crampen* pierwszy raz pojawia się w dokumentach w 1313r. Słowo jest stale modyfikowane – *Krampe*, *Crampe* (1329r.), *Crampyn* (1347r.), *Crampow* (1434r.). Nazwa pochodzi z języka kaszubskiego i oznacza suchą wyniosłość na bagnie. Przymiotnik *Słupska* ma oznaczać położenie w pobliżu miasta.

Krzemienica – niemiecka nazwa *Steinwald* wywodzi się od słów *Stein* – *kamień* i *Wald* – *las*. Nazwa polska jest wyrazem utworzonym od słowa *krzemień*, do którego dodano końcówkę -ica. Wieś jest stosunkowo młoda, powstała dopiero w XIX wieku na bazie wcześniejszej osady.

Kukowo – pierwszy zapis o brzmieniu *Kukow* pochodzi z 1350 r. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia *Kuk*.

Kusowo – w 1315r. czytamy o tej wsi jako o miejscowości *Kossow*. Powstała od słowa *Kos*, oznaczającego ptaka lub imię. W zapisach XVII-wiecznych spotyka się formy *Kosowo* i *Kosów*. Nazwa wsi została zniemczona na *Kussow*.

Lubuczewo – pierwszy zapis i pierwsza nazwa, jaką znamy, pochodzi z 1320r. i brzmi *Lypsowe*. W 1541 r. nazwę już zapisano jako *Lubetzow*, kolejne formy to *Lubzow* i *Lubbeschow* (1628r.). Nazwa pochodzi od miana osoby *Lubucz* albo *Lubiesz*.

Łupiny – nazwa niemiecka *Lupinenfelde* znana jest od zawsze i została utworzona z niemieckiego *Lupine* (lubin) i *Felde* (pola). Nazwa polska to naprawdę nazwa niemiecka w brzmieniu polskim, bez członu *Felde*. Do lat 80. XX wieku funkcjonowała nazwa *Łupinki*, którą później zmieniono na *Łupiny*.

Niewierowo – *Niuro*, tak w 1285r. zapisano nazwę wsi. Jednocześnie w zapisach spotykamy inne formy: *Niveron*, *Ninero*, *Nieron*, *Niuron*. Sama nazwa pochodzi od imienia *Niewier* z dodaną końcówką -owo.

Plaszewko – nazwa wsi to zdrobnienie od nazwy *Plaszewo*. Niemiecka nazwa *Deutsch Plassow* ma odróżnić wieś od *Plaszewa*. Wieś wymieniana w dokumentach w 1440r.

Redęcin – nazwa *Redenthin* pojawia się w dokumentach już w 1297r. i pochodzi od imienia *Radostaw*. Zniemczona na *Redenthin*, została następnie przetłumaczona do formy, którą znamy dziś.

Redzikowo – w 1288 r. pojawia się nazwa *Rezecou*, od osobowej

nazwy *Redzik*. Niemcy zmienili nazwę na *Reitz*, posługując się wcześniejszą, polską wersją nazwy *Rejca*. Wśród sporów jakie rozgorzały na temat nazwy tej miejscowości, podkreślić należy, że już w 1945r. Komisja Ustalania Nazw Miejscowości dopuściła używanie nazwy *Redzikowo*, wskazała jednak, że formą poprawną jest *Redzikowo*.

Rogawica – o *Rogatze* po raz pierwszy czytamy w 1493r. Nazwa pochodzi od przymiotnika *rogowy* lub *rogaty*, z dodaną końcówką -ica. Niemiecka wersja tej nazwy to *Roggatz*.

Siemianice – w 1315r. znajdujemy nazwę *Semanez*. Funkcjonowały też wersje *Czymontze* (1492r.), *Samaltze* (1628r.). Sama nazwa pochodzi od imienia *Siemian* lub *Szymon*, z dodaną końcówką -ice.

Stanięcino – pierwszy raz w 1281r. czytamy o wsi *Stenezin*. Następne wersje to *Stanchino* (1294r.), *Staneszin* (1311r.), *Stanzin* (1319r.), *Stantin* (1628r.). Prawdopodobnie nazwa wsi pochodzi od imienia *Stanisław* czy też *Stanięta*, z dodaną końcówką -ino.

Strzelinko – pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1523r. Niemiecka nazwa to *Klein Strellin*. *Klein* dodano dla odróżnienia od sąsiedniej wioski *Strellin*.

Strzelino – nazwa pojawia się w dokumentach w 1277r. W niemieckim nazewnictwie funkcjonowała forma *Gross Strellin*, dla odróżnienia do *Klein Strellin* (*Strzelinko*).

Swochowo – po raz pierwszy zapis *Swochow* pojawia się w dokumentach w 1274r. Nazwa pochodzi od imienia *Swoch* lub *Swosz* z końcówką -owo.

Swolowo – jako *Zolow*, po raz pierwszy czytamy o tej wsi w 1240r. Nazwa *Schwolow*, funkcjonująca do 1945r., pochodzi z 1628r. Wzięła się od słowa *ziolo*, a nazwa wsi to tyle co *Ziolowo*.

Warblewko – w 1780 r. czytamy o *Neu Warbelow*. Nazwano ją tak w odróżnieniu od pobliskiej wsi *Warbelow*.

Warblewo – wywodzi się od słowa wróbel. Pierwszy raz w dokumentach napotykamy na *Verbelow* w 1478r. W 1628r. nazwę zapisano jako *Warbelow*.

Wielichowo – początkowa nazwa pochodzi od imienia *Wielich*. Niemiecka nazwa tej wsi to *Friedrichsthal* i jest połączeniem imienia *Friedrich* oraz słowa *Thal* – *dolina*. Krótko po 1945r. funkcjonowała też nazwa *Świelubie*.

Wierzbienin – nazwa pochodzi od spieszzonego imienia *Wierzbięta*. Funkcjonowała też nazwa *Grunhagen* – *grun* – *zielony* i *hagen* – *łąki*. Do tej nazwy nawiązuje nazwa *Zielonki*; jako oficjalna nazwa wsi funkcjonowała krótko po zakończeniu wojny w 1945r.

Wiklino – w 1281r. czytamy w dokumentach o wsi *Violino*. W 1288 jest już zapis *Viklino*. Pierwotna nazwa pochodzi od imienia *Wikla* lub od rośliny o nazwie *wyka*. W 1331r. spotykamy nazwę *Bekene*, a w 1493r. – *Beckel*; ta nazwa funkcjonuje do 1945r.

Włynkowo – najstarsze zapisy pochodzą z 1281r. Wówczas czytamy o wsi *Flinko*. XII-wieczne zapiski notują jeszcze *Flinco*, *Wlinko*, *Vlincko*. Nazwa miejscowości pochodzi od rzeki *Wel* lub od słowiańskiego wyrazu oznaczającego wodę. Nazwa wsi ostatecznie została ustalona przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości w 1945r., gdzie zamieniono *e* na *o* w słowie *Wlenkowo*.

Włynkówko – zapis *Neu Flinkow* pojawia się w źródłach w 1789r. **Wrzeście** – nazwa pochodząca od słowa *wrzeszcze* (*wrzosowisko*) pojawiła się w zapisach w 1285r. i brzmiała *Wressow*

Dane na podst: Karl-Heinz Pagel, Stolp und Landkreis.

Wianki, biesiada i zabawa



Zespół kaszubski ze Smoldzina



Wianki na wodę!



Konkurs dla mam i córek

KUSOWO. 24 czerwca 2006 roku upłynął pod znakiem zabawy. Z okazji sobótki - najkrótszej nocy w roku - bawili się mieszkańcy osiedla i przyjezdni.

Impreza rozpoczęła się o godz. 16. Uczestnicy schodzili się powoli, niektórzy do ostatniej chwili siedzieli przed telewizorem i śledzili mundialowe zmagania. Jednak po meczu przyszli na plac przy świetlicy.

Okolice stawków zmieniła się nie do poznania: girlandy chorągiewek i sztucznych kwiatów oplatały budynek świetlicy i plac. Wszędzie stały w koszach i dzbanach wiązanki kwiatów. Scena była udekorowana kwiatami i dodatkowo zarzucona płatkami kwiatów. Koło Gospodyń Wiejskich wspięło się na szczyty sztuki kulinarnej: panie przygotowały smalec do chleba, ogórki małosolne, przeróżnego rodzaju ciasta, truskawki i kompot z rabarbaru. Był grill z kiełbaskami, flaczki, zapiekanki, kawa i herbata.

O godz. 16 wystąpił gościnnie kaszubski zespół Wiwat ze Smoldzina. Zaśpiewały też znane wszystkim zespoły Babie Lato i Switezianki. Dzieci i młodzież ze świetlicy wiejskiej w Krępie zaprezentowały tańce i piosenki.

Były też konkursy dla dzieci, które tłumnie przyszedł na zabawę. Ścigały się w przebraniach, nawlekały koraliki, mamy z córkami kręciły kolorowe hula-hop. Nagrody w konkursach były przeznaczone dla świetlicy w Kusowie, która tego popołudnia wzbogaciła się o piłkę i dwa komplety puzzli. Indywidualne nagrody były w konkursie hula-hop.

Najważniejszą częścią imprezy było puszczanie wianków na wodę. Dziewczeta, asekurowane przez strażaków z OSP Kusowo, rzucały wianki uplecione z żywych ziół i traw i te nowoczesne - bibułkowe kwiaty zamocowane na płatach styropianu. Zabawa na dobre zaczęła się około godz. 20,

kiedy zaczęły się tańce do muzyki zespołu wokalnie-muzycznego. Najwytrwalsi balowali do godzin nadržanych. Imprezę przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Głobinie, Koło Gospodyń Wiejskich i Rada Osiedla Kusowo, Ochotnicza straż Pożarna i Klub Sportowy Dąb Kusowo.



Strażacy w gotowości



Zespół ze świetlicy w Krępie



Nawlekanie koralików

KLUB DLA CIEBIE

KLUB DLA CIEBIE

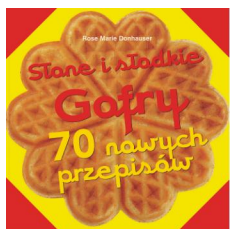
KLUB DLA CIEBIE

www.kdc.pl

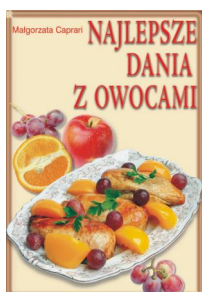
tel. 022 5 175 175

sms: 7164

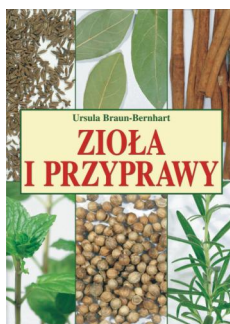
fax: 022 517 51 51



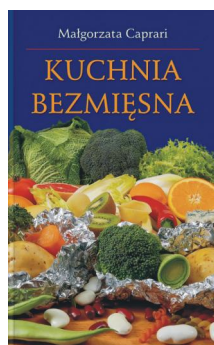
Gofry to nie tylko wakacyjny przysmak, którym raczymy się na spacerze. Ten poradnik podpowie, jak zrobić gofry na słodko lub ostro i z jakimi dodatkami je serwować. W książce wiele pomysłów na pikantne ciasto gofrowe z dodatkiem różnych warzyw. Przekonamy się, że gofry lubią nie tylko dzieci, a goście poczęstowani naszymi goframi docenią naszą pomysłowość i smak wypieku.



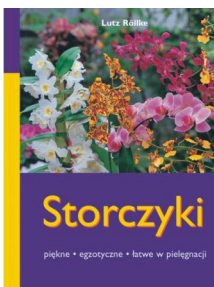
Owoce są smaczne i zalecane we wszystkich rodzajach diet. To najmniej kłopotliwe w spożyciu produkty - poza nielicznymi wyjątkami nie trzeba ich specjalnie przygotowywać do zjedzenia. Ozdabianie owoców bitą śmietaną, wtapienie ich w ciasta i galaretki czy czekoladę to pomysł ostatnich stu lat. Warto poznać przepisy, które podpowiedzą, jak wykorzystać owoce, zrobić wartościowe danie z zawartością witamin, zafundować sobie i bliskim smaczny i niedrogi posiłek. A wszystko - z owoców.



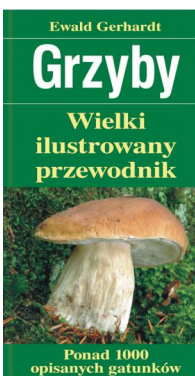
Korzystanie z tej książki zapewni ogrodnicy sukces! W wydaniu proste sposoby na pielęgnację roślin i specjalny dodatek, w którym przeczytamy o ponadczasowych dekoracjach z ziół, poznamy przepisy na ziołowe kosmetyki, dowiemy się, co i jak doprawiać ziołami. Ponadto książka zawiera leksykon ziół z podziałem na zioła lecznicze.



160 przepisów na prawie wszystkie dania - od sznycla z kabaćką po hamburgera z pieczarek. Książka nie tylko dla wegetarian. Dania tu niej opisane mogą być alternatywą na odmianę jadłospisu dla tych, którzy lubią mięso, ale chcieliby spróbować czegoś innego.



Obiegowa opinia mówi, że storczyki to bardzo wymagające rośliny, a ich uprawa w warunkach domowych jest niemożliwa. Dzięki tej książce dowiemy się, że wcale tak nie jest. Istnieje wiele gatunków odmian, które można uprawiać choćby na parapecie, a pielęgnacja tych kwiatów jest mało kłopotliwa.



Największy dostępny na rynku atlas grzybów! Ponad tysiąc opisanych gatunków, każdy opis z fotografią. Wyraźne oznakowanie grzybów jadalnych, niejadalnych i trujących. fachowe opisy umożliwiają łatwe rozpoznanie gatunku. Te cechy czynią z książki przydatny szczególnie przy zbieraniu grzybów przewodnik dla każdego.



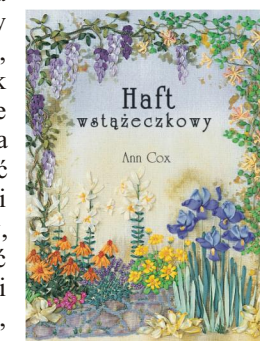
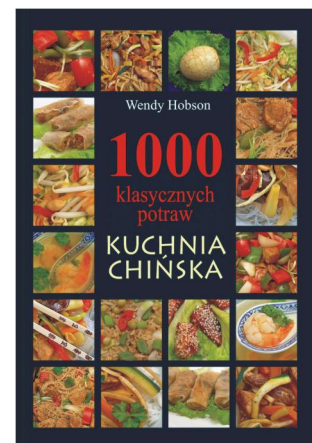
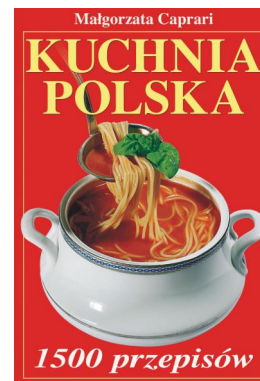
Przewidywanie pogody nie jest takie trudne. Nie trzeba być meteorologiem ani starym górale, aby przewidzieć, czy będzie deszcz. Wystarczy nauczyć się obserwować chmury, ich kształt i zmiany. Na tej podstawie można stworzyć własną, sprawdzalną prognozę. Książka jest też leksykonem, opisuje niecodzienne zjawiska meteorologiczne jak miraż czy halo. Na końcu - praktyczne wskazówki alpinistów, szybowników, żeglarzy.

Mnóstwo potraw łatwych i szybkich do przyrządzenia z niewyszukanych produktów - tak w skrócie można opisać zawartość tego poradnika. Książka nada za zmianami, jakie zaszły w polskiej kuchni wraz ze zmianą naszego stylu życia: panie mniej czasu poświęcają gotowaniu, nie mają też czasu chodzić na zakupy w poszukiwaniu niespotykanych składników.

To książka dla każdego: lubiący szybko przygotowywane dania znajdą tu moc przepisów, ale są też receptury dla tradycjonalistów; to kuchnia bogata w warzywa,

Chinczyccy przeważnie są szczupli, żyją dłużej i są zdrowsi niż Europejczycy czy Amerykanie. Zawdzięczają to swojej kuchni, gdzie wiele potraw jest przygotowywanych szybko, smażonych lub gotowanych krótko z małą ilością tłuszczu albo jedzonych na surowo. Książka zawiera tysiąc pomysłów na oryginalne śniadania, niespotykane obiady i poczęstunki dla gości. Dobrych znajomych możemy przyjąć chińskim daniem zamiast tradycyjnego bigosu.

Rarytas dla miłośników hafciarstwa: poradnik, jak ze wstążeczek wyczarować kwitnące ogrody. Autorka tłumaczy, jak haftować wstążeczkami realistyczne kwiaty, samodzielnie barwić wstążeczki i podmalowywać tło, jak uzyskać wrażenie głębi w scenach ogródkowych i tworzyć własne kompozycje.



Dąb Kusowo w okręgówce!

Gmina Słupsk ma już drugą drużynę piłki nożnej w klasie okręgowej! Po SwePol Link Bruszkowo Wielkie, do okręgówki awansowała drużyna Dąb Kusowo.

Wręczenie pucharu za awans odbędzie się 12 sierpnia o godz. 11 przed meczem na boisku sportowym w Kusowie.

Decydujący mecz o awans został rozegrany 11 czerwca 2006 roku na boisku w Podolu Małym. Przeciwnikiem drużyny z Kusowa była grupa Smoki Podole Małe. Dla obu drużyn był to mecz o wszystko, dlatego zawodnicy zeszli na przerwę z wynikiem 1:1. Nie wiadomo, jakie rozmowy toczyły się podczas przerwy, ale po niej Dąb zmobilizował się jeszcze bardziej, bo mecz zakończył się wynikiem 5:2 dla naszych! Publiczność żywiłowo reagowała na każdą bramkę, a radość zwycięzców po wygranym meczu była ogromna. Bezpośrednio po meczu zwycięzcy nie otrzymali pucharu, jak to jest w zwyczaju. Jednak już za kilka tygodni będziemy świadkami tego wydarzenia!

Gmina Słupsk najlepsza w sportowych zmaganiach



13 czerwca 2006 roku w starostwie powiatowym w Słupsku zostały ogłoszone wyniki rywalizacji sportowej uczniów szkół podstawowych i gimnazjów za rok szkolny 2005/2006. W ogólnej punktacji gmina Słupsk zdobyła pierwsze miejsce z sumą 304,5 punktu. Drugie miejsce przypadło miastu Ustka z wynikiem 300,5 punktu, a trzecie - gminie Głównicy z 232 punktami. Puchar i graver dla naszej gminy odbierał zastępca wójta Edmund Ścibisz.

Spotkanie, w którym udział wzięli starosta i wicestarosta powiatu słupskiego, członkowie zarządu powiatu, dyrektorzy szkół, nauczyciele wychowania fizycznego, trenerzy i działacze sportowi, uświetnili hejnalisci ze szkoły w Warcinie oraz zespół wokalny z Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku. Hejnalisci w mundurach każdemu nagrodzonym grali fanfary, natomiast dziewczyny z zespołu wokalnego zaprezentowały wiankę polskich przebojów.

Znakomicie zaprezentował się Zespół Szkół w Jezierzycach. W punktacji generalnej Powiatowej Olimpiady Młodzieży szkoła zajęła I miejsce; 2 miejsce zdobyła SP-1 w Ustce, 3 miejsce - SP Smółdzino. W POM szkół podstawowych w grupie dziewcząt pierwsze miejsce zajęła SP Potęgowa, drugie miejsce SP-1 w Ustce, trzecie miejsce - ZS Jezierzycze. W tej grupie w klasyfikacji chłopców dwa pierwsze miejsca zdobyły Smółdzino i Jezierzycze z równą liczbą punktów - po 61, drugie miejsce przypadło SP-1 w Ustce.

Wyniki POM gimnazjów przedstawiają się następująco: w punktacji generalnej pierwsze miejsce zdobyła ustka, drugie - Potęgowa, trzecie - Głównicy. W grupie dziewcząt zwyciężyła Ustka, na drugim miejscu znalazło się Potęgowa, na trzecim - Głównicy. W grupie chłopców pierwsze miejsce zdobyła Ustka, drugie - Głównicy, trzecie - Smółdzino.

Delegaci szkół i gmin odebrali pamiątkowe dyplomy, podziękowania i puchary. Uczniowie dostali plecaki i torby sportowe oraz gadzety sportowe. Jerzy Polak, szef związku sportowego, podziękował wszystkim za całoroczną pracę. Podkreślił, że szczególnie na wsiach widać chęć uczestniczenia uczniów w zajęciach sportowych i



wszelkiego rodzaju turniejach sprawnościowych. - To duża zasługa nauczycieli wychowania fizycznego, szefów gmin i osób organizujących

aktywny wypoczynek - powiedział. Impreza zakończyła się krótkim koncertem hejnalistów z Warcina i dziewcząt z Zespołu Szkół Agrotechnicznych.

W punktacji

Wszystkiego rodzaju turniejach sprawnościowych. - To duża zasługa nauczycieli wychowania fizycznego, szefów gmin i osób organizujących

aktywny wypoczynek - powiedział. Impreza zakończyła się krótkim koncertem hejnalistów z Warcina i dziewcząt z Zespołu Szkół Agrotechnicznych.

Wszystkiego rodzaju turniejach sprawnościowych. - To duża zasługa nauczycieli wychowania fizycznego, szefów gmin i osób organizujących



Gmina Słupsk na Słupskich Dniach Gospodarki



Nasza gmina była widoczna w centrum miasta

10 czerwca 2006 roku wystawcy z gminy Słupsk szturmem zdobyli serca słupszczyzan i główną nagrodę Słupskich Dni Gospodarki.

W trakcie dorocznej wystawy gmina Słupsk pokazywała swoje największe osiągnięcia; wystawiały się firmy działające na terenie gminy: FISKARS, PIRS, TOYOTA, ŻURALSKI LOGISTIC, GUMA POMORSKA I ŁOSOŚ, gospodarstwo agroturystyczne pp. Onisiewiczów, Dolina Charlotty z Zamelowa. Gminne Towarzystwo Budownictwa Społecznego



Chętnych na zakupy było wielu

prezentowało zdjęcia z hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach. Wszyscy z zainteresowaniem oglądali obiekt aquaparku, który już w 2009

roku powstanie przy Zespole Szkół w Redzikowie. Przy stoisku stylizowanym na szachulcową chatę ze Swołowa również panował ruch. Wiele osób pytało o możliwość zakupu działek na terenie gminy. Była okazja zapoznania się z osiągnięciami i wyróżnieniami dla gminy.

Szczególnym upodobaniem darzyli zwiedzający stoisko Doliny Charlotty i zwierzyńiec, w którym można było obejrzeć osiołka, kuczka, kozy i świnki wietnamskie. Starsi chętnie korzystali z oferty gastronomicznej: chleb ze smalcem, ogórki kwaszone, wędliny własnego wyrobu cieszyły się niesłabnącym powodzeniem przez cały czas trwania wystawy.



Smakowite stoisko "Doliny Charlotty"



Prezydent miasta Maciej Kobyliński ogląda projekt gminnego aquaparku

Oprócz gminy Słupsk wystawiały się też słupskie firmy: księgarnie, towarzystwa ubezpieczeniowe, firmy zajmujące się wyposażeniem i aranżacją wnętrz, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Gmina Potęgowo prezentowała nowy rodzaj sportu - chodzenie z kijkami (takimi jak narciarskie) na długich dystansach.

Aby gminne stoiska były gotowe na czas, trzeba było wyłożonej pracy wielu ludzi. Już od godz. 5 rano pracownicy ZGK w Jezierzycach ustawiali namioty i szachulcową chatę dla naszych wystawców. O godz. 7 ekipę ZGK wsparli pracownicy, którzy pomagali nakładać plandeki na namiotowe stelaże, ustawiali stoły, krzesła,



Oblężone stoiska gminnych firm

dekorowali je tkaninami, kwiatami i obrazami. Kiedy przed godz. 10 przyjechali wystawcy, stoiska już na nich czekały.

Gmina Słupsk i jej stoiska były oblegane aż do wieczora. Zainteresowanie publiczności miało wymierny efekt: główną nagrodę Słupskich Dni Gospodarki - Bursztynowy Medalion - otrzymała Dolina Charlotty. - Trochę żałuję, że nie jest to firma słupska - mówił prezydent Słupska Maciej Kobyliński, dekorując przedstawicieli Charlotty. - Ale być może właśnie turystyka i gastronomia są szansą naszego regionu na rozwój.



Główna nagroda Słupskich Dni Gospodarki dla "Doliny Charlotty" z Zamelowa

